

Osiedle nasze stoi jak stało
Tak wielu ludzi tu zbiedniało
Miasto nasze stoi jak stało
Ruchliwe ulice w dzień, wieczorem mało
Raczej osobno a jednak razem
W jednym mieszkaniu jak kamikadze
Nie chorujemy na kasę, na władzę
A jednak szkodzi nam to razem

Ref:

To moja wina, to moja wina
Ścierwo takie jak ja to jest przyczyna
Że już nie możesz poczuć więcej
Że nie trzymamy się za ręce

Ulica, która pachnie mi Tobą
Nie może rozejść się z moją głową
Poranki chłodne, które lubiłem
Gdy pudrowałem i ostro piłem
Tak było zawsze jak spałem
Ty się budziłaś ze swoim strachem
To są historie niektórym dobrze znane
W tak wielu parach przeboksowane

Ref:

To moja wina...

Tylko nie mów, że Twoja wina
Jesteś aniołem dla sukinsyna
Chociaż jesteśmy poharatani
Syjamscy bracia są nierozłączalni

Ref:

To moja wina...